Nr. 330 Lwów, Środa dnia 3. Grudnia 1919 XXXVII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K. (Mk. 8·50), w innych państwach K 17·50. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski 60 hal. (30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia za 1 wiersz nonp. lub] go miejsce K 1. Paski na str. tekst. o 100 % drożej. „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonp. 3 k. — „Komunikaty" i wiad. pryw. po kronice za wiersz nonp. 5 k. Drobne ogł. po 30 h. od wyrazu zwykłym drukiem a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy zwykł. druk. po 20 h., tłustym po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwow. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 461. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Siła i rozwaga.

Nie omylił się instynkt zbiorowy społeczeństwa w reakcji na postanowione w Paryżu prowizorjum 25-letnie. Postanowienie Rady najwyższej nie wzbudziło niepokoju, a nawet zbytecznego oburzenia. Przyjęto je może z pewnem zdziwieniem, ale z zupełnym spokojem. I można powiedzieć, że bezpośrednio tą decyzją zainteresowany Lwów z większą jeszcze równowagą przyjął ją od Warszawy, w której w prasie odezwało się parę podenerwowanych głosów. My czujemy, że Galicja wschodnia jest nasza i że byt państwa polskiego — w którego świetny rozwój najgłębiej wierzymy — nierozłącznie jest z przynależnością Galicji wschodniej do Polski związany. To przeświadczenie większy ma dla nas walor, niż wszelkie zmienne i odległe decyzje. I dlatego to nie rozgorzał płomień oburzenia, gdyż oburzamy się na fakty, od których los nasz zawisł i które chwilowo — choćby z gwałtownym protestem uznać jesteśmy zmuszeni. Postanowienie Rady najwyższej, choć stwarza dla nas wcale znaczne i niepożądane trudności, to przecie sprawy Galicji wschodniej nie rozstrzyga; społeczeństwo zdaje sobie z tego sprawę i tem się tłumaczy jego usposobienie.

Traktat wersalski chwieje się w podstawach. Rumunja nie podpisała traktatu i wszelkie noty, prośby i groźby koalicji żadnego nie odniosły skutku. Trudności w stosunku do Jugosławji, która również nie chciała podpisać nie zostały usunięte. Włochy wprawdzie rozporządzeniem królewskiem traktat podpisały, ale pozorny „buntownik" d'Annunzio, przy cichem z pewnością poparciu rządu włoskiego, anektuje Dalmację. Największe jednak niebezpieczeństwo grozi traktatowi ze strony senatu amerykańskiego, którego republikańska większość w walce z demokratą Wilsonem wybija szczerbę po szczerbie w dziele traktatu w myśl zasady, że Ameryka jest „wyspą" nie mieszającą się do spraw europejskich i na odwrót od zawikłań europejskich niezależną. Traktat gwarancyjny francusko-angielsko-amerykański jest prawie że zniweczony, a Francja gotowa znaleźć się samotna w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego. Nie wiemy więc, dlaczego decyzja Rady najwyższej w sprawie Galicji wschodniej miałaby mieć moc bardziej obowiązującą od innych postanowień, które nie weszły w życie — tem bardziej, że ziemia ta znajduje się w rękach naszych — prawowitych jej właścicieli; że Ukraina, czy jakikolwiek inny przedstawiciel „odradzającej się" carskiej Rosji nie prędko będzie w stanie upomnieć się czynnie o ziemię, do której Rosja nie ma najmniejszego prawa. Słowa posła Bryla, wypowiedziane na wiecu lwowskim: „Kto chce mieć Galicję wschodnią, niech przyjdzie i niech ją spróbuje wziąć" — najlepiej odźwierciedlała i stan faktyczny i poglądy całej Polski, których wyrazem i uchwały Sejmu i oświadczenie prezydenta ministrów. Państwowa przynależność Galicji wschodniej nie będzie zależała od obrad konferencyjnych, ale

Rokowania Paderewskiego w sprawie utworzenia nowego gabinetu.

Warszawa. (T. wł.) W sprawie utworzenia gabinetu prowadzone są ciągle przez Paderewskiego rokowania. W pewnych kołach sejmowych przypuszczają, że jutro, tj. we wtorek na posiedzeniu konwentu seniorów będzie mógł Paderewski przedłożyć listę gabinetu, jakoteż program rządu przynajmniej w ogólnych zarysach.

Co do żądania niektórych grup, by Paderewski był raczej nominalnym naczelnikiem rządu, natomiast, by mu przydano wiceprezydenta o bardzo szerokich pełnomocnictwach, któryby faktycznie sprawował rządy wewnątrz kraju, to prezydent Paderewski na ten projekt stanowczo się **nie godzi.**

Prezydent Paderewski przybył dziś popołudniu do Sejmu i konferował z przedstawicielami klubu piastowców pp. Boika i Witosem. Następnie już wieczorem rozpoczęły się konferencje z przedstawicielami klubu chrześcijańsko-narodowego, klubu robotniczego z posłem Gdykiem i Herzem i konferencje te trwały do bardzo późnego wieczora.

Wojska polskie zetknęły się ze strażami Denikina.

Warszawa. (Tel. wł.) „Przegląd wiecz." donosi: **Armja polska w swoim pochodzie na Wschód w kierunku Płoskirowa, zetknęła się w okolicy Czarnego Ostrowa z przednimi strażami ochotniczych wojsk Denikina.**

Z ramienia komendy rosyjskiej zgłosił się do wojsk polskich pułkownik rosyjski, który **powitał armję polską jako aliancką i wyraził nadzieję, że obie armje będą zgodnie współpracowały.**

Z frontu bojowego.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 1. bm.:

Front litewsko-białoruski: Po dwugodzinnem ostrzeliwaniu odcinka Łuszany—Kartenicze ogniem artylerji nieprzyjaciel zaatakował wieś Kartenicze, został jednak odparty. W okolicy Krasławka został zestrzelony przez nasze oddziały samolot nieprzyjacielski. Na reszcie frontu drobne utarczki patroli.

Front wołyński: Spokój. **Haller.**

Węgrzy koncentrują wojska nad granicą słowacką.

Cieszyn. (Tel. wł.) „Vecer" donosi, że oficerowie i żołnierze, powracający z Węgier opowiadają o **koncentracji wielkich sił węgierskich nad granicą słowacką.** Węgrzy w Rusi zakarpackiej prowadzą ożywioną agitację za **przyłączeniem tej Rusi i Słowaczyzny do Węgier.** W Budapeszcie i innych miastach węgierskich pojawiły się mapy odcięte Słowaczyzną i Rusią zakarpacką i nosza napisy: **Uwolnijmy Węgry, uderzmy na Czechów.** Jak opowiadają ci oficerowie i żołnierze, Węgry liczą w tej swojej akcji na stanowczą pomoc ze strony Polaków.

Daremne trudy Kramarza w Rosji.

Denikin przedstawicielem Rosji reakcyjnej.

Praga. (PAT.) „Czeskie Slovo" zamieszcza wyciąg z artykułu pisma „Gołos Rosiji", w którym powiedziano: Według wiarygodnego sprawozdania z Odesy, **Denikin przyjął Kramarza z wielką rezerwą.** Już po pierwszych słowach Kramarza Denikin ujawnił sceptyczne poglądy i oświadczył Kramarzowi, że **jest przeciwny zwołaniu konstytuanty,** jak również **równouprawnieniu wszystkich narodów i wszystkich wyznań w Rosji.** Wogóle okazało się, że Denikin, który przedtem mniej lub więcej przyznawał się do programu kadetów, uległ w ostatnich czasach zupełnie wpływowi radykalnych prawicowych elementów.

Praga. (PAT.) „Narodni Listy" w artykule o podróży Kramarza do Rosji piszą, że w Noworzerkawsku na posiedz. wolnych kozaków przemawiał on o **kwestji Ukrainy ze względu na ogół Słowian i o kwestji agrarnej.** Na wszystkich zebraniach w kilku miastach rosyjskich spotkał się Kramarz z dobrą wolą rosyjskich partji politycznych do prowadzenia **dalszej walki o zjednoczenie (?) wielkiej demokratycznej Rosji.** W tydzień po przyjeździe Kramarza przyjechała również do Ostrowa misja gospodarcza z Czech, która nawiązała stosunki z rządem rosyjskim antibolszewickim.

od stopnia naszej siły i od mądrości naszej polityki. Nie odbierze pergamin ziemi właścicielowi, który mocno ją dzierży — ani nie zabezpieczy jej temu, który nie zdoła jej obronić.

Jest rzeczą pożyteczną i wskazaną na terenie paryskim wytężyć wszystkie siły, by zrewidować niewygodną bądź co bądź dla nas i szkodliwą decyzję. Ale rzeczą ważniejszą jest, by tu w kraju z zasady niezłomnie przez nas wyznawanej, że przynależność Galicji wschodniej do Polski nie podlega żadnej wątpliwości wyciągnąć wszelkie konsekwencje. Galicję wschodnią musi państwo polskie odbudować, zorganizować, zespolić ze sobą, by żadna wątpliwość nie mogła się nasunąć co do przyszłych jej losów. Prowizorium może sobie istnieć na stole Rady najw., ale nie tu i nie dla nas. Nasza siła, zabezpieczająca Galicję wschodnią i rozwaga naszej polityki, która czynami wytłómaczy Rusinom, że ratunek dla ich idei narodowej — a może i ocalenie ich państwa na Ukrainie — leży w związku z Polską — te czynniki zadecydują o losie Galicji wschodniej.

W. J.

P. Skulski nie ma racji.

W odpowiedzi na zarzuty, wymierzone przez przywódcę Pol. zjedn. lud. p. Skulskiego przeciw oficerom pochodzącym z Legionów i P. O. W., otrzymujemy z kół oficerskich podany poniżej artykuł. Naszem zdaniem, czas już najwyższy zakończyć spory partykularystyczne, których powodem jest to, że armja polska powstała z kilku części składowych. Z zadowoleniem należy stwierdzić, że spory podobne obecnie już należą do wypadków odosobnionych.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Sejmu w dalszym ciągu dyskusji na exposé premjera p. Paderewskiego wystąpił z ostrą krytyką stosunków, panujących w naszej armji poseł p. Skulski, poddając krytyce specjalnie korpus oficerski. Ciekawe, że właśnie w tej krytyce, bijącej na stronniczość w naszej armji i faworyzowanie pewnych warstw okazał się p. Skulski, zdaje się, mimowoli bardzo jednostronnym. W mało rzeczowej tej krytyce, traktując jednak sprawy bardzo poważne, wykazał p. Skulski zupełną nieznajomość stosunków i rzucił na forum Sejmu, przed oczy całego narodu i zagranicy, jako pewnik to, co jest bezprzecznie tylko fikcją wybujałą na tle niezgrabnie na zewnątrz eksponowanej stronniczości p. Skulskiego.

Legiony i P. O. W. pierwszy związek naszej armji w najcięższych dniach powstania państwa, a dziś niezaprzeczenie kręgosłup narodowej armji w oczach p. Skulskiego staje jako zło, jako chwast, który należy plewić. Wielka rzesza oficerów legionowych i peowiackich ludzi już to o ogromnym poziomie ideowym, o wytężającem przygotowaniu do pracy wojskowej, już to ludzi wyrobionych wśród najcięższych warunków 5-cio letniej wojny nazywa p. Skulski oficerami „bez żadnej kwalifikacji“, nie spostrzegając, że dyskredytuje w ten sposób własną armję.

Dziwne naprawdę, jak ci nieukwalifikowani ludzie, w ciągu 5 lat wojny, jako dowódcy na najbardziej zagrożonych pozycjach frontowych, gdzie niekiedy wytrawne pułki obcych armji z trudnością dawały sobie radę, prowadzili akcję bojową, ratując zawsze bardzo poważnie zagrożoną sytuację. Pamięta chyba cały naród komunikaty sztabów obcych armji o bohaterskich czynach legionowych pułków, a wskazujące na nieprzeciętne wiadomości i zdolności taktyczne dowódców. Czyż więc ewentualne faworyzowanie, jak się wyraża p. Skulski, takich ludzi w armji może zgotować jej niezliczalne w zło następstwa? Nie wie zapewne pan poseł, że wymienieni przez niego faworyci, ogromna ilość legionowych podoficerów o wykształceniu akademickiem i wojskowem dopiero w ostatnich czasach otrzymała stopnie oficerskie. Czy powierzanie najważniejszych odcinków naszego frontu dywizjom legionowym, które nieumordowanie prą naprzód, nazywa pan poseł faworyzowaniem legionów?

By zadokumentować kwalifikacje oficerów legionowych, wystarczy wskazać na pracę organizacyjną i oświatową w naszej armji, a prowadzoną intensywnie przez legionistów i peowiaków. Faktem jest, że najlepiej wyćwiczonego rekruta dostarczają kadry legionowych pułków, wygląd i postawa żołnierza z pułku legionowego bije w oczy i zwraca uwagę nawet laików. Inicjatywa na polu organizacji armji, ogromny dziś ruch wydawniczy dzieł wojskowych, poważny miesięcznik „Bellona“, poświęcony sprawom wojskowym, wszystko to w znacznej części dzieło oficerów legionowych i peowiackich.

W końcu jeśli chodzi o równoważenie kwalifikacji oficerskich w naszej armji, to można wspomnieć i o tem, że oficerowie legionowi po kryzysie przysięgowym w r. 1917 i po przejściu do armji austrjackiej, ukończyli te same szkoły oficerskie, co oficerowie byłej armji austrjackiej, przyczem uważani byli w tej armji jako materjał niepośledni, a wyszli z niej ze stopniami oficerskimi. Wielu z nich przeszło szkoły oficerskie i sztabowe, prowadzone przez bądź co bądź niekiepskich fachowców z armji niemieckiej. Czy wreszcie samouctwo wojskowe, szkoły wojskowe P. O. W. dały mniej wiedzy od kadeckich szkół austrjackich czy rosyjskich, gdzie cenzusem przeważnie była szarża ojca lub protekcja, a nie osobiste kwalifikacje i zapał do studjów wojskowych? Nie wie pan poseł o wyniku egzaminów w obecnej szkole wojennej sztabu generalnego, gdzie komisja egzaminacyjna przyznała pierwsze lokacje w większości oficerom legionowym w uznaniu zdolności ich i wiadomości fachowych, a nie gwoli „faworyzowaniu“.

Ludzie ci od pierwszej chwili światowej wojny walczą w imię jednego ideału, niepodległości ojczyzny, w imię ideałów organizowania silnej i karnej armji; i tę chyba pracę nazwał p. Skulski konspiracją, nie wahając się rzucić zarzut rozkładu armji, której odporność na zakusy rozkładczych prądów jest podziwiana przez cały świat. Może nie zdaje sobie sprawy pan poseł z odpowiedzialności swej przed całym narodem za lekko rzucone, godzące jednak w serce słowa? Boli naprawdę i oburza, kiedy reprezentant narodu przed najwyższą władzą jego woli rzuca cień na tych, którzy z fanatycznym zapałem i poświęceniem pierwsi poszli w bój o niepodległość, złożyli w oczach całego świata dowody bohaterstwa i umiejętności wojskowych, gotowi do dziś w każdej chwili z pieśnią na ustach paść w obronie całości państwa. „Można plwać na zbrodnię, łżyć złej woli, ale poświęcenia nie szargać — to boli!“.

Ugodowy głos ukraiński.

„Probij“, tygodnik ukraiński dla włościan, w artykule pt. „W objęciach Rosji“, pisze między innemi: „Dziś armja ukraińska prawie nie istnieje, politycy nasi rozjechali się po świecie, a główny ataman Petlura, który był za zgodą z Polakami, załamuje dziś ręce i przeklina „mudraheli“ galicyjskich, którzy polityką swoją doprowadzili do takiej hańby. Po roku krwawej wojny doszło do tego, że Lwów i całaGalicja w polskich rękach, a Kijów z ziemiami ukraińskiemi zajęli moskale. Oto następstwa bezmyślnej polityki naszych przywódców, którzy nie pytając się narodu o jego wolę, rozpoczęli wojnę i chociaż Polacy z samego początku robili nam wielkie ustępstwa, odrzucili wszelką zgodę z nami, a dziś już zapóźno się kajać. Stało się wielkie nieszczęście, ale nie czas rozpaczać. Włościaństwo nasze nie chciało wojny, a za nieudolność polityków nie może ono odpowiadać ani ponosić kary. Wiedzą o tem przewódcy polscy, wie i naród polski, a kiedy nasi przewódcy uciekli zagranicę, a komendanci wojskowi zdradzili nas, niema innego wyjścia, jak zwrócić się otwarcie do Polaków i szczerze zaproponować im zgodę. Od wieków żyjemy wspólnie na tej ziemi. Polacy bronili nas przed Turkami i Tatarami, korzystaliśmy z ich wysokiej kultury, budowali nam cerkwie i monastyry i nikomu z nas nie zaprzeczali należnych praw. Szanowali naszą wiarę i język, a wszelkie dotychczasowe zdobycze zawdzięczamy im, a nie Witykom, Staruchom i Trylowskim. Niechaj przelana krew będzie ostatnią w wspólnem pożyciu z bratnim narodem polskim, a mogiły poległych niech przypominają pokoleniom, że nasza przyszłość leży tylko w zgodzie z Polakami“.

Ukraińcy wzywają urzędników do objęcia służby w Galicji.

W pismach ukraińskich „Wpered“ i „Nowa Rada“ zamieszczono wczoraj równobrzmiący komunikat tej treści: „Z uwagi, że na konferencji międzynarodowej w Paryżu postanowiono już prowizoryczne prawno-państwowe stanowisko Galicji wschodniej, miarodajne czynniki ukraińskie wypowiedziały pogląd, że całe społeczeństwo ukraińskie powinno powrócić do normalnej pracy na wszystkich polach.

Wskutek tego także abstynencja urzędników publicznych i służby narodowości ukraińskiej byłaby bezcelowa, a nawet szkodliwa i dlatego zgodnie z opinją miarodajnych czynników ukraińskich wszyscy urzędnicy i służba narodowości ukraińskiej powinni gromadnie zgłosić się do służby na swoich dotychczasowych stanowiskach, a to tem więcej, że władze polskie zmieniły dotychczasową rotę przysięgi, chociaż i ten zmieniony tekst przysięgi zupełnie nie odpowiada postanowionemu już prawno-państwowemu stanowisku Galicji wschod.

Zawodowe grupy urzędników i służby ukraińskiej zajmą się technicznem przeprowadzeniem tej sprawy“.

Jak się dowiadujemy, wczoraj zgłosił się u gen. delegata dr. Gałeckiego do służby b. wicepr. namiestnictwa p. Decykiewicz, który dzierżył władzę w pierwszych dniach inwazji ukraińskiej.

Wiec ludowy w Winnikach.

Wiec P. S. L., jak już wczoraj podaliśmy, odbył się w sali Sokoła w Winnikach przy bardzo licznym udziale obywateli z Winnik, Winniczek, Czyszek, Podhorzec, Kamienopola i Prus w liczbie 800 osób.

Przewodniczącym wiecu wybrano Jana Kowalika, zastępcą Jana Kijaka sekretarzem Józefa Bednarza, wszystkich z Winnik.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił poseł Jan Bryl. Mowa posła Bryla wywołała żywe zainteresowanie i dyskusję, która trwała przeszło cztery godziny. Zabierali głos: Kochanowski z Kamienopola, Futz, Froni, Cieleniak, Paczka, Pałka z Czyszek, Sroka, Daniec, Kowalik, Bednarz, Kopera i Szczepański.

Rezultatem obszernej dyskusji było uchwalenie szeregu rezolucji, które poniżej podajemy:

1) Zebrani obywatele Winnik i gmin okolicznych uchwalają na wiecu, odbytym w dniu 30. listopada br. w Winnikach żądanie, ażeby Małopolska wschodnia w całości przy Polsce pozostała.

2) Składają wyrazy głębokiej czci i hołd Naczelnikowi Józefowi Piłsudskiemu, prezydentowi min. Ignacemu Paderewskiemu oraz Sejmowi ludowemu.

3) Wyrażają klubowi P. S. L. wotum zaufania i proszą o dalszą pracę nad ludem.

4) Domagają się wprowadzenia w życie reformy rolnej w myśl zasad uchwalonych przez Sejm.

5) Wreszcie uchwalono rezolucję, domagającą się, ażeby rząd przystąpił jak najprędzej do odbudowania fabryki tytoniu w Winnikach.

6) Ze względu, że ludność w Winnikach składa się przeważnie z robotników, którzy pracowali w fabryce wobec tego cierpią obecnie głód z powodu braku produktów rolnych, udają się do rządu z prośbą o pomoc aprowizacyjną, gdyż w przeciwnym razie mogą nastąpić fatalne skutki.

7) Uchwalają szczere podziękowanie posłowi Brylowi za pracę nad ludem w powiecie lwowskim tem bardziej, że nieinteresowany zajął się sprawą ludu, podczas kiedy wszyscy ci, którzy byli w dobrych czasach opiekunami tego powiatu, zapomnieli w krytycznej chwili, że mają obowiązek iść z pomocą ludności tego

powiatu, do którego wyciągali niegdyś rękę o mandat poselski.

W końcu wybrano radę ludową z 12 osób. Przewodniczącym został wybrany J. Kowalik, zastępcą Bronisław Szkaradek, sekretarzem Marja Szczerbińska.

Mimo ciemnej nocy nikt nie opuścił sali zebrań, a żywa dyskusja toczyła się do późnej pory. — **Jan Kowalik**, przewodn., **Jan Kijak**, zastępca, **Józef Bednarz**, sekretarz.

RZĄD WŁOSKI OBIECUJE.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Belgradu: Rząd włoski zawiadomił oficjalnie rząd jugosłowiański, że jest zdecydowany stosownie do wskazówek konferencji pokojowej przeszkodzić ewentualnemu pochodowi d'Annunzia na Split.

POLSKA ŻĄDA CZĘŚCI OKRĘTÓW AUSTR. I NIEM. —

Paryż. (PAT). Havas. Delegacja polska zwróciła się do najwyższej rady z życzeniem, aby Polska uczestniczyła w podziale floty wojennej niemieckiej i austrjackiej.

NIEMCY CHCĄ MIEĆ WILHELMA NA TRONIE.

Paryż. (PAT). Havas. „La Presse de Paris“ donosi z Duesseldorfu, że w **Niemczech wykryto szeroki spisek monarchistyczny**, który miał na celu ułatwienie powrotu ekscesarza Wilhelma i jego syna z początkiem grudnia br.

AKCJA JAPONJI NA SYBERJI.

Sztokholm, 30. list. (PAT.) Bawiący obecnie w Helsingforsie minister wojny w rządzie Kołczaka, Stipanów oświadczył przedstawicielom prasy, iż **obecnie działa na Syberji armja japońska złożona z 71.000 piechoty oraz 14.000 kawalerji.**

SRAJK DRUKARSKI W PARYŻU UKOŃCZONY.

Paryż. (PAT). Havas. Strajk pracowników drukarń dzienników paryskich został ukończony. Pracownicy wrócili do pracy w poniedziałek na dawnych warunkach.

Horoskopy aprowizacyjne w Polsce.

Zboże z Ameryki jedzie.

Warszawa. (PAT). Na radzie aprowizacyjnej stwierdzono, że Wielkopolska posiada **nadwyżkę zboża w ilości przeszło 30.000 wagonów.** Dotąd dostarczyła Wielkopolska na potrzeby innych dzielnic 5000 wagonów zboża. Obecnie rozpoczęto **w Kongresówce i Małopolsce ściąganie zboża w drodze przymusowej przy pomocy ekspedycji karnych.** Wyniki tych ekspedycji są takie, że kontyngent dostarczany podniósł się z 400 wagonów tygodniowo na 1000 wagoów. ——

Co do **ziemniaków** ustalono już zupełnie dyrektywę co do sprowadzania ich z Poznańskiego, jakoteż i co do rozdziału. Mianowicie rozdział będzie dokonywany przez PUZAP, który w Skalmierzycach będzie odbierał wszystkie transporty ziemniaków i dyrygował je następnie partjami do poszczególnych miejscowości.

Co do cukru przedłożono radzie ministrów wniosek, ażeby zakupić zagranicą większą ilość cukru, ustalono także kwestję przywozu i wytwarzania wyrobów cukierniczych.

Wedle oświadczenia dyrektora PUZAPU Lacherta **niedobór zbożowy będzie** w zupełności **pokryty zakupami w Ameryce, która dostarczy 10.000 wagonów zboża.** Zboże to już **częściowo jedzie do Polski** wraz z pierwszą partją parowozów, które zostały zakupione w Filadelfji, a których ma nadchodzić co dwa tygodnie po 10 sztuk.

Pozatem nabyto w Norwegji 200.000 beczek **śledzi, które się już ładuje w Chrystjanji i Bergen.** Cena ich wynosić będzie markę za sztukę.

Z angielskich zapasów demobilizacyjnych otrzyma Polska **70.000 par butów**, z Włoch zaś **200 000 klg. skóry podeszwowej i miljon kilogramów skóry wierzchowej.**

Najtrudniejsza sprawa jest z dostarczeniem bawełny dla Łodzi, która wyrobiła dotychczas prawie cały zakupiony zapas.

Ma także nastąpić niebawem **redukcja deputatów żywnościowych dla oficerów.** Deputaty te zostaną zredukowane do racji żołnierzy frontowych

---

Liczba ministerstw będzie ograniczona.

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach sejmowych obiega w sprawie utworzenia gabinetu pogłoska, że są dążenia, by znieść kilka ministerstw, których praca dotychczasowa okazała się mniej wydatna. Przedewszystkiem chodzi tu o ministerstwo zdrowia, którego utrzymanie kosztowało dotychczas znaczne kwoty pieniężne, następnie ministerstwo kultury i sztuki i ministerstwo robót publicznych, które ma być połączone razem z ministerstwem pracy.

PIĘĆ WOJEWÓDZTW DLA GALICJI.

Warszawa. (PAT.) Pisma warszawskie donoszą, że na konferencji posłów galicyjskich z premjerem ustalono podział Galicji na 5 województw, mianowicie: Lwowskie, Krakowskie, Przemyskie, Tarnopolskie i Stanisławowskie.

Różne wiadomości.

ZAKŁADNICY I UCHODŹCY POLSCY MOGĄ WRACAĆ Z ROSJI DO OJCZYZNY.

Warszawa. (Tel. wł.) „Nowiny Codzienne“ donoszą, że na jednym z odcinków frontu północnego armji polskiej zawarto **rozejm 10-dniowy** celem przeprowadzenia układów o powrót zakładników i uchodźców polskich z Rosji. Rokowania te toczyły się przez kilka dni. Ze strony bolszewików występował znany działacz dr Juljan Marchlewski. Układy te doprowadziły do dobrych wyników tak, że **powrót zakładników spodziewany jest w najbliższych dniach.** Po przebyciu linji polskiej, zakładnicy ci zostaną poddani kilkudniowej kwarantannie.

ARESZTOWANIE KOMITETU BOLSZEWICKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT). „Gazeta Poniedziałkowa“ donosi, że przez całą noc z soboty na niedzielę celem wykrycia gniazda bolszewickiego dokonano szeregu rewizji w lokalach na Woli i w jednym z nich napotkano 9 osób, z których jedna była Rosjaninem, a reszta tworzyła mieszane towarzystwo polsko-żydowskie. Nad ranem **cały komitet wykonawczy komunistycznej partji robotniczej polskiej został aresztowany.**

PETLURA PROWADZI WOJNĘ PODJAZDOWĄ.

Wiedeń. (PAT.) Ukraińskie biuro prasowe z Paryża: „Presse de Paris“ publikuje rozmowę z rosyjskim ambasadorem Makłakowem, który wrócił z głównej kwatery Denikina. Makłakow powiada, że Petlura, który nie posiada już żadnej regularnej armji, prowadzi obecnie już tylko **wojnę podjazdową i wywołuje powstania na tyłach armji Denikina.**

PRZESILENIE RZĄDOWE W CZECHACH.

Praga. (PAT.) „Pondelnik“ donosi: Stronnictwo narodowo-socjalistyczne wystąpiło z koalicji rządowej.

KOALICJA CZYNI RUMUNJI USTĘPSTWA.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Paryża: Król rumuński wysłał **pismo odręczne** do prezydenta republiki francuskiej Poincarego, do króla angielskiego i włoskiego. Pismem tem zajmowała się rada najwyższa. **Odstąpiono od pierwotnego zamiaru ogłoszenia noty ententy do Rumunji.**

RATYFIKACJA TRAKTATU BĘDZIE ODROCZONA.

Praga. (PAT.) Cz. B. pr. donosi z Hagi, że Lloyd George zakomunikował Izbie niższej, że ratyfikacja traktatu pokojowego musi być znowu odroczona, ponieważ pojawiły się trudności w kwestji porozumienia się z rządem niemieckim w sprawie obsadzonych terytorjów.

KRAMARZ PILNUJE SPRAWY W PARYŻU.

Praga. (PAT.) C. B. pr. donosi z Paryża, że Clemenceau przyjął na posłuchaniu dra Kramarza.

DO 15. GRUDNIA NIEMCY MUSZĄ OPUŚCIĆ PROWINCJE BAŁTYCKIE.

Poznań. (PAT.) Rad Nauen, 1. grudnia: Z kół urzędowych donoszą, że komisja bałtycka ententy zażądała, aby transportowanie wojsk niemieckich zakończyło się do 15. bm.

Z sali koncertowej.

(Wieczór Mickiewiczowski w „Kole muzycznem“ — Irena Dubiska.)

Sześćdziesiątą czwartą rocznicę śmierci Mickiewicza uczciło „Koło muzyczne“ wykonaniem ballad jego w opracowaniu muzycznem dwóch kompozytorów różnej narodowości: Niemca Löwego i Polaka Moniuszki. Zestawienie to bardzo ciekawe nie tylko dla muzyków, ale także ze względu na dowód, jak wielki wpływ miał wielki nasz poeta także poza granicami Polski. Löwe, Saksończyk, zapoznał się w r. 1835 z balladami Mickiewicza w tłumaczeniu niemieckiem Blankenseego, swego przyjaciela, mieszkającego równie jak on sam w Szczecinie. Impuls do zapoznania się z utworami Mickiewicza dała pani Grunow, Polka rodem, której nazwiska rodowego nie znamy. Pod jej wpływem tłumaczył Blankensee ballady, a Löwe, który je zaraz w manuskrypcie poznawał, tworzył do nich muzykę. Tak powstały w jednym roku 1835 „Czaty“, „Trzech budrysów“, „Pierwiosnek“, Świtezianka„, Pieśń o Wilji“, „Panicz i dziewczyna“ i „Pani Twardowska“. W „Kole muzycznem“ wykonano „Czaty“, „Trzech budrysów“ i „Świteziankę“ naprzemian kompozycji Löwegi i Moniuszki, by w ten sposób lepiej dać słuchaczom sposobność do porównania charakteru twórczości kompozytora niemieckiego i polskiego. A trzeba w każdym razie podziwiać intuicję Löwego, który zabrawszy się do tekstów, opiewających rzeczy całkiem mu obce, wczuł się w nie i umiał wcale dobrze i dał muzykę, charakteryzującą wybornie dany temat. Wykonawcami ballad byli pp. Lipanowicz i Mossoczy, pierwszy z nich baryton, dość wysoki, drugi miękki, ładny głos basowy, który znamy zresztą z występów w naszej operze. P. Lipanowicz śpiewał utwory Löwego, p. Mossoczy Moniuszki, a śpiewali je bardzo ładnie i artystycznie. Wielkie rozmiary, jakie ma kompozycja „Świtezianki“ muszą zmęczyć każdego śpiewaka, to też nic dziwnego, że przy końcu czuć było wysiłek tak u jednego, jak i u drugiego śpiewaka. Publiczności zebrało się dużo i jak się zdaje wszyscy

byli zadowoleni z wieczoru równie pięknego, jak ciekawego.

Ciekawą i przyjemną znajomość zrobiła onegdaj publiczność lwowska na koncercie młodej skrzypaczki, pny Ireny Dubiskiej. Jest to nasza rodaczka, pochodząca z Innowrocławia, uczenica naszego wielkiego skrzypka, Hubermanna. Gra jej na każdym kroku wykazuje też wielki wpływ jej mistrza. Piękny, słodki ton, pełne odczucie tego, co się gra, powaga i wielka muzykalność cechują młodą panienkę, która ma przed sobą wielką przyszłość. Technika uczniów Sevcika jest zapewne więcej błyskotliwą i na szerszej publiczności większe wywiera wrażenie, ale dla muzyka i znawcy jest gra p. Dubiskiej naprawdę bardzo ciekawa i wartościową. Zaraz w koncercie d-moll Brucha, grywanym chętnie przez Hubermanna, poznaliśmy wielką muzykalność skrzypaczki, pomimo pewnych niedokładności, spowodowanych tremą lub pośpiechem, w partycie Bacha na skrzypce solo było może za wiele niewolniczości, ale w następujących utworach Suka, Statkowskiego i w dodanych nad program „Mazurku“ Zarzyckiego, „Nokturnie“ Chopina i „Zefirze“ Hubaya tyle było ciepła i artyzmu, że publiczność, która na koncert szła z widocznem niedowierzaniem, entuzjastycznie żegnała młodą artystkę, której nie tylko gra, ale i sama postać zdolna jest ująć serca słuchaczy. Podbiwszy sobie naszą publiczność, może być teraz pewna serdecznego przyjęcia każdym razem, kiedy się tylko zjawi. Akompaniował p. dr. Rodziński, kapelmistrz naszej opery nadzwyczaj subtelnie i artystycznie.

F. Walter.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Bibianny; gr. kat. Awdija pr. Jutro rz. kat Franciszka Ksaw.; gr. kat. Prokła, Hryhorya. — Wschód słońca 7·37, zachód 4·01.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek „Polityka“, komedja Perzyńskiego.

We Lwowie.

— **Obchód rocznicy listopadowej.** Rocznicę wybuchu walki w r. 1830 w Warszawie uczczono w niedzielę obchodami w murach kilku stowarzyszeń. W „Sokole-Macierzy“ złożyły się na program między innemi obrazy z życia skautów, w „Sokole II.“ odegrano „Pod kolumną Zygmunta“. Scena „Gwiazdy“ wystawiła „Na zawsze“ Rydla, utwór przypominający cierpienia narodu naszego, zaś orkiestra „Sokoła IV.“ znakomicie wyszkolona przez swego kapelm. p. Adama Osadę, odegrała w czasie przerw szereg utworów, uświetniając nastrój sztuki. Również w internacie Piramowicza odbył się podniosły obchód, urządzony przez koło Polek VI. okręgu, gdzie przemówiła p. Szczurkiewiczowa.

— **Komisja dla spraw internowanych.** Prace komisji dla internowanych i konfinowanych Ukraińców, rozpoczęte we Lwowie w gmachu namiestnictwa, odroczono na wniosek delegatów ukraińskich i żydowskich w celu powiększenia konferencji komisji i stworzenia subkomisji we wszystkich obozach jeńców i internowanych. Ze strony Polaków zasiadają w tej komisji pp. Tad. Cieński i Jan Wasung, ze strony Rusinów Mik. Hankiewicz i radca Kmicikiewicz, ze strony żydów dr. Dogilewski i dr. Wasser.

Nowa rota przysięgi dla urzędników. Zatwierdzona przez radę ministrów rota przysięgi dla urzędników opiewa:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że na powierzonem mi stanowisku urzędowem przyczyniać się będę w mym zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę; wszystkich obywateli kraju w równem mając zachowaniu, przepisów prawa strzedz będę pilnie, obowiązki mego urzędu spełniać gorliwie i sumiennie, polecenia mych przełożonych wykonywać dokładnie, a tajemnicy urzędowej dochowam. Tak mi Panie Boże dopomóż“.

Rota dla sędziów opiewa: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że na powierzonym mi urzędzie sędziego przyczyniać się będę w mym zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę; obowiązki urzędu mego spełniać będę gorliwie, sprawiedliwość bezstronnie według mego sumienia i zgodnie z przepisami prawa wymierzać, a tajemnicy urzędowej dochowam. Tak mi Panie Boże dopomóż“.

— **Ze spraw aprowizacji miasta.** Transport przyrzeczonego delegacji lwowskiej komisji aprowizacyjnej w Warszawie zboża dla Lwowa nadszedł w tych dniach w ilości 46 wagonów. Z zapasu tego przeznaczono na cele aprowizacji wojska około 20 wagonów. Transporty, które nadeszły, nie uchylają jednak grożącego wciąż miastu niebezpieczeństwa. Aprowizacja lwowska w krytycznych dniach ratować się musiała zbożem t. zw. „pożyczonem“ od wojskowości i z innych źródeł. Dług ten urósł do 50 wagonów.

Wskutek niedomagań aprowizacyjnych, a w szczególności z powodu braku chleba, wczoraj rano demonstrowała przed miejskim zakładem aprowizacyjnym grupa kobiet. Do poważniejszych zajść nie przyszło. Obecny w zakładzie aprowizacyjnym członek komisji aprow. r. Chrystowski uspokoił demonstrantki.

Obecnie miejski zakład aprowizacyjny jest tylko organem działającym, zaś inicjatywa dysponowania zapasami zboża i mąki dla Małopolski spoczywa od kilku tygodni w ręku generalnego delegata dr. Gałeckiego.

W ostatnich dniach nadeszły dla Lwowa świeże transporty cukru. Przydział dla mieszkańców w racjach prawdopodobnie po pół kg. na osobę i miesiąc nastąpi w drugiej połowie bież. tygodnia.

— **Zwolnienia budynków szkolnych.** Następujące budynki szkolne zostały oddane dla użytku szkolnego: Gimnazjum I, II, III, filja IV, V, VIII, VIII (filja). Szkoły ludowe: im. Marcina, Zimorowicza, Piramowicza, Elżbiety, Zofji, Czackiego, Lenartowicza, Sienkiewicza, Magdaleny, Konarskiego, Słowackiego, Kordeckiego, Reja, Kingi, ponadto: bursa im. Boberskiej, szkoła przemysłowa, szkoła kolejowa.

Wojsko zajmuje: szkołę św. Antoniego, gdzie obecnie mieści się szpital, który według orzeczenia szefa sanit. DOG. musi jeszcze jakiś czas pozostać; niewykończoną szkołę realną przy ul. Szymonowiczów, gdzie mieszczą się warsztaty galwanizacyjne, które po skończonym remoncie przeznaczonego dla nich budynku (Depot II pod Zamkiem) zostaną tam przeprowadzone, gimnazjum ruskie, zajęte obecnie przez szpital Technika, zostanie zwolnione z chwilą ukończenia adaptacji szkoły kadeckiej, dokąd ów szpital przejdzie.

— **Zażalenie żołnierzy-studentów.** Otrzymujemy następujące uwagi: Wynik wpisów na wydział lasowy tutejszej politechniki wywarł jak najgorsze wrażenie w kołach wojskowych polskich. Zgłosiło się około 250 kandydatów na ten kurs. Wojskowi rozpoczęli starania o przyjęcie już dawniej, ze względu na potrzebę uzyskania urlopu od władz wojskowych na czas studjów. W dawnej szkole lasowej przy ulicy św. Marka przyrzeczono im przyjęcie i na tej podstawie udzielono im urlopów z wojska. Tymczasem senat Szkoły politechnicznej — rzekomo dla braku miejsca — przyjął tylko ograniczoną liczbę, około stu kandydatów, odmawiając przyjęcia około 150 zgłaszającym się, a między tymi, kilkudziesięciu wojskowym. Ze stanowiska szerszych interesów społecznych nasuwa się jednak pytanie, czy godzi się zagradzać drogę do kształcenia wojskowym, którzy zgłaszają się po spełnieniu obywatelskiej służby w szeregach armji narodowej? Czy przy dobrej woli nie możnaby przecież jako zaradzić owemu „brakowi miejsca“, przez wyznaczenie trochę większych sal dla studjów leśnictwa, jak pierwotnie zamierzano, byle nie psuć lekkiem sercem lat młodych kandydatom, którzy stanowią najpiękniejszy kwiat naszej młodzieży? Mamy nadzieję, że czcigodne grono profesorów Szkoły politechnicznej jeszcze raz raczy wziąć pod rozwagę sprawę wpisów na studjum lasowe i złagodzi chociaż cokolwiek srogie względy na dogmat „braku miejsca...“

Podporucznik-akademik.

— **Deputaty aprowizacyjne dla urzędników.** W sprawie deputatów aprowizacyjnych dla urzędników bawi we Lwowie naczelnik urzędu rozdzielczego p. Śliwiński i naczelnik Wydziału aprowizacyjnego ministerstwa aprowizacji p. Róg celem zorganizowania urzędu rozdzielczego na Małopolskę. Na konferencji delegatów z tutejszemi władzami i reprezentantami kooperatyw żywnościowych ułożono już plan organizacji i postanowiono, że dla przyspieszenia akcji zajmie się rozdziałem deputatów na grudzień Nuza, zaś późniejszy rozdział będzie przeprowadzał tut. urząd rozdzielczy. Zapasy nadejść mają z Warszawy około 10. grudnia.

— **Komitet Obrony Narodowej** (wydział wykonawczy) zbierze się na nadzw. zebranie 3 bm. o godz. 6. wiecz. w lokalu ul. Kopernika 20. Na porządku dziennym wykonanie uchwały ogólnego zebrania członków Komitetu Obrony Narodowej z 28. listopada br. w sprawie wiadomości o tymczasowem przyłączeniu wschodniej Małopolski do Rzeczypospolitej Polskiej.

— **Wypłata pensji urzędniczych w markach.** Sprawa wypłaty pensji urzędniczych w markach poruszaną będzie na najbliższej konferencji walutowej w Warszawie. Poseł dr. Kollischer zwrócił się już do ministra skarbu z przedstawieniem przykrych następstw, które wywołała wypłata w markach wśród sfer urzędniczych.

— **Nieporządki na chodnikach.** Kilkudniowa odwilż spowodowała wielkie błoto na ulicach naszego miasta. Nic to nowego, bo wiadomo, że dziś trudno o zorganizowanie tak wielkiej armji robotników, aby zdołano oczyścić całe miasto i wywieźć błoto, ale oburzać musi brak poczucia obowiązków u dozorców i opieszałość właścicieli domów. Mnóstwo chodników jest tak zabłoconych, że niepodobna przejść przez nie. Odnosi się to też do chodników przed objektami wojskowymi.

— **Wyjaśnienie.** Odnośnie do notatki zamieszczonej w nr. 322 „Kurjera Lwowskiego“ z 25. zm. pt. „Ziemia w obce ręce“ donoszą nam: „Związek ziemian we Lwowie, stow. zarej. z ogr. poręką nigdy nie zajmował się, ani nie zajmuje się obecnie parcelacją majątku Szwejkow w pow. Podhajeckim i tem samem już ziemi między Rusinów rozsprzedawać nie mógł. Zamieszczona więc w nr. 322 z dnia 25. bm. w „Kurjerze Lw.“ notatka musiała polegać na błędnych informacjach“.

W Polsce i na świecie.

— **Redakcja „Gazety Polskiej“ w Warszawie** zawiesiła wydawnictwo.

— **Aresztowanie ukraińskiego policjanta.** W Stanisławowie aresztowano niejakiego Rybczuka, b. komendanta wojskowej policji ukraińskiej w Stanisławowie, który odnosił się wrogo do Polaków. Zamierzał on za fałszywym paszportem Antona Kryliwy wyjechać do Szwajcarji.

Wielki koncert kompozytorski. Dnia 10. grudnia o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji lw. koncert kompozytorski prof. M. Beusmana, sławnego kompozytora warszawskiego z udziałem wielkiej orkiestry symfonicznej. Prof. M. Beusman jest autorem „Opera neova“ odegranej w swoim czasie z dużem powodzeniem w Medjolanie, oper: „Iramis“, „Żydzi“ (tekst Czirikowa, w polskim przekładzie Guranowskiego), tudzież wystawionego i wynagrodzonego na konkursie w Medjolanie oratorjum „Zwiastowanie“ i w. i. Na lwowski koncert złoży się symfonja w 5 cz. pt. „Palestyna“, która wystawiona po raz pierwszy w filharmonji warszawskiej zjednała sobie nadzwyczajne uznanie. Nosi ona cechy prawdziwie oryginalnych produkcji artystycznych. Dalsze utwory kompoz. Beusmana zostaną wykonane przez solistów: skrzypaczkę Marję Trusiówne prof. konserw. i prof. H. Borensztajna, tenora dram. z Warszawy. Sala będzie dobrze opalona. Bilety wcześniej do nabycia w księg. Akademickiej (pl. Marjacki) i w księgarni N. Siegla, pasaż Hausmana 8.

Ślub p. Stanisławy Pockhówney, córki śp. Franciszka i Zofji z Biotnickich z p. Zygmuntem Schrammem inż. arch. por. W. P. w Warszawie odbył się dnia 29. listop. we Lwowie. 7613

Zakład naukowy. Kursa rachunkowe Z. Olszewskiego (Kurkowa 38) uzyskawszy zatwierdzenie władzy, ogłasza oprócz kursów nowy dział, a mianowicie: Kantor buchalter. Adepci na buchalterów, korespondentów itp. nie posiadający praktyki, będą mogli w tym kierunku uzupełnić braki w specjalnie w tym celu prowadzonym kantorze Zakładu. 7373—

Dziś koncert Gruszczyńskiego w sali Tow muzycznego. 7963

Krajowy Związek Przemysłowy w/m na Walnem Zgromadzeniu z dnia 25. bm. przeznaczył z czystego zysku za rok 1918 następujące kwoty na cele społeczne:

Ochronka SS. Felicjanek	koron 1000
Ochrona Dziecka	1000
Fundusz zapomogowy umw. Jana Kazim.	1000
Schronisko dla nieul. pod wezw. św. Józefa	1000
Gwiazdka żołnierza polskiego	1000
Kaplica Orląt	500
Bursa Dekerta dla młodz. rękodz.	1000
Ochronka Piłsudskiego	500
Bursa św. Wojciecha	500
Bursa im. Kościuszki	1000
	razem koron 8500

Kraj. mechaniczna Stacja doświadczalna przy Politechnice lwowsk.

Z kompetentnej strony piszą nam:

Instytut ten, zamknięty w czasie wojny, rozpoczął na nowo swoją działalność z dniem 1. grudnia 1919. Utworzony i zawiadywany przez Wydział krajowy, oddał już w ciągu kilkunastu lat swego istnienia pewne usługi przemysłowi i technice wykonawczej. W stacji istnieją urządzenia do badania cementów, betonów, wapna, piasku, kamieni naturalnych i sztucznych, metali, drewna i papieru pod względem ważnych technicznie właściwości tych materjałów. Szereg przyrządów, służących do badania wytrzymałości materjałów pozwala rozrywać, zgniatać, ścinać lub zginać okazy próbne siłami wytwarzanemi przez prasy hydrauliczne. Siły te mogą być stopniowane aż do potężnej cyfry 500.000 kilogramów. Inne maszyny służą do badania zużywania się materjałów brukowych, do wyznaczania twardości różnych odmian skali itp. Wytrzymałość na działanie mrozu (u kamieni, cegieł, zapraw) bada się w osobnej lodowni, gdzie okazy bywają zamrażane do najmniej 15 stopni niżej zera, a następnie odtajane w zwykłej ciepłocie, co się powtarza 25 razy z rzędu, ażeby według norm międzynarodowych uzyskać pewność, że dany materjał budowlany (np. fasadowy) nie ulegnie zniszczeniu po pewnym czasie. Nieoględne stosowanie takich prób w podobnym instytucie wiedeńskim doprowadziło do przykrego doświadczenia praktycznego, że fasada i wieże gotyckiego kościoła „Votivkirche" obsypują się beznadziejnie na głowy przechodniów...

Dział badania papieru w czasach obecnych zapewne nie będzie czynny, bo wielkie jest podobieństwo, że żaden z fabrykowanych obecnie papierów nie odpowiada nawet bardzo łagodnym wymogom obowiązującym przed wojną światową.

W sprawie badań należy się naprzód porozumieć ze stacją pisemnie. Adres: Lwów — Politechnika.

Czas odnowić przedpłatę na grudzień!

Prosimy uprzejmie o rychłe odnowienie przedpłaty na grudzień celem uniknięcia przerwy w przesyłce „Kurjera Lwowskiego". W razie nieuiszczenia prenumeraty miesięcznej do dnia 5. każdego miesiąca, wysyłka **„Kurjera Lwowskiego" zostanie wstrzymaną.**

Prenumerata wynosi:

We Lwowie bez odnoszenia do domu miesięcznie **kor. 13.**

„ **z odnoszeniem do domu:** miesięcznie **kor. 15,**

Z przesyłką pocztową w całej Polsce: miesięcznie **kor. 15,**

Z przesyłką pocztową w innych państwach: miesięcznie **kor. 17·50.**

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski **60 hal.**

Za zmianę adresu opłaca się 60 hal.

Pojedyncze numery „Kurjera Lwowskiego" do nabycia: we Lwowie w administracji „Kurjera Lwowskiego" ul. Chorążczyzny l. 26 i we wszystkich biurach dzienników, trafikach i na dworcach we Lwowie i na prowincji.

W Warszawie przyjmuje prenumeratę i sprzedaje pojedyńcze numery biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19.

KOMUNIKATY

WYPŁATA POBORÓW URZĘDNICZYCH W MARKACH POLSKICH.

Na wypadek, gdyby z powodu chwilowego braku koron wypłata poborów służbowych oraz pensji i zaopatrzeń za grudzień br. musiała nastąpić w markach polskich, będą pobory te oraz pensje i zaopatrzenia wypłacane wedle relacji 100 kor. = 62 mk. 75 fen.

Wydawanie mąki i chleba.

Z powodu chwilowego zepsucia się młyna, które zresztą już zostało usunięte, nastąpi pewne opóźnienie w wydawaniu mąki piekarzom, a więc i wypieku chleba. Cała należna jednak ilość chleba na bieżący tydzień będzie w ciągu tygodnia wydana, gdyż potrzebna ilość zboża nadeszła.

Miejski zakład aprowizacyjny.

Nekrologja.

†

Franciszka z Kun-ów Knoblochowa

Sodalis Marianus

żona st. rewidenta kolejowego

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 30 listopada 1919 o godz. 8 rano w Wybranówce.

Eksportacja zwłok odbędzie się w Wybranówce dnia 3. grudnia 1919 o godz. 9 rano, zaś pogrzeb tego samego dnia o godz. 2 popołudniu z dworca czerniowieckiego na cmentarz Łyczakowski, na które to obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza w żalu nieutulony

mąż z dziećmi i wnukami.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. zmarłej odprawione zostanie we wtorek dnia 9. grudnia 1919 o godz. 8 rano w kościele parafialnym św. Marii Magd. Lwy.

NADESŁANE.

KOMUNIKAT

w sprawie ubezpieczenia emerytalnego urzędników prywatnych na terenie b. zaboru austrjackiego.

Rozporządzeniem Ministerstwa pracy i opieki społecznej, ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z dnia 10. listopada 1919 r. nr. 244 zawieszono działalność austrjackiego Powszechnego Zakładu pensyjnego i jego Biur krajowych na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, a jego funkcje w ramach dotychczasowych ustaw austrjackich objęło **Towarz. Wzajemnych Ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie, jako Krajowy Zakład Pensyjny.**

Ubezpieczenia dokonywane w inny sposób, tj. poza dotychczasowym Powszechnym Zakładem pensyjnym i poza Towarzystwem wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych, a więc w pewnych istniejących już **krajowych zakładach zastępczych** lub tzw. **umowach zastępczych będą nadal ważne,** jeżeli dana umowa zastępcza uzyska ponowne zatwierdzenie rządu. Podania o to zatwierdzenie winne być wniesione do **Ministerstwa pracy i opieki społecznej w Warszawie najpóźniej do dnia 1. stycznia 1920 r.**

Natomiast ubezpieczenie w **pozakrajowych (austr. niemieckich i czeskich zakładach) i umowach nie zwalnia** od obowiązku ubezpieczenia w Krajowym Zakładzie Pensyjnym.

Rezerwy premiowe służące na zabezpieczenie nabytych dotychczas praw członków tak z austr. Powszechnego Zakładu pensyjnego, jak z pozakrajowych zakładów i umów zastępczych, będą Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych, jako Krajowemu Zakładowi Pensyjnemu przekazane.

Na podstawie powyższych postanowień zarządza się co następuje:

1) Pp. pracodawcy i ubezpieczeni, należący dotychczas do Biura krajowego we Lwowie, zechcą odtąd wszelkie zgłoszenia i korespondencje przedkładać wprost Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, jako Krajowemu Zakładowi Pensyjnemu, we Lwowie ul. Piekarska 1 a., względnie w Krakowie tamtejszemu Biuru Towarzystwa, ul. Tarłowska 10, które przyjmie też dotychczasową ekspozyturę Biura kraj. w Krakowie ul. Florjańska 36.

Uiszczenie tak zaległych, jak i bieżących premij ubezpieczeniowych odbywać się ma aż do innego uregulowania tej sprawy sposobem dotychczasowym na rachunek Biura krajowego.

2) Pp. pracodawcy i ubezpieczeni na Śląsku Cieszyńskim, należący przedtem do Biura krajowego w Opawie, a obecnie w Bielsku, mają znosić się nadal z temże Biurem we wszystkich sprawach, aż do dalszego zarządzenia, które niebawem nastąpi.

3) Pp. pracodawcy tak z Małopolski, jak i ze Śląska Cieszyńskiego ubezpieczający dotąd swych funkcjonarjuszy w pozakrajowych zakładach i umowach zastępczych, winni natychmiast przedłożyć Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie, jako Krajowemu Zakładowi Pensyjnemu następujące szczegóły: a) ilu funkcjonarjuszy zatrudniają, b) statut dotyczącego zakładu pensyjnego, c) powołanie odnośnego przepisu normy lub działu, wedle którego ubezpieczenie jest zawarte, d) od którego czasu zaprzestano płacić premje ubezpieczeniowe do zakrajowego funduszu pensyjnego. Odnosi się to także do filji zakrajowych instytucji bankowych, asekuracyjnych itd.

Po otrzymaniu tych szczegółów prześle Tow. dalsze informacje i formularze potrzebne do uskutecznienia zgłoszeń.

—We Lwowie w listopadzie 1919.

Delegat Ministerstwa Pracy i Opieki społ.

— Bolesław Lewicki.

Biuro krajowe Powszech. Zakładu Pensyjnego dla Fukcjonarjuszy we Lwowie.

Tow. Wzaj. ubezp. Urzędników prywatnych we Lwowie. Krajowy Zakład Pensyjny. 7594

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk.“)

Na komitet opieki nad żołnierzem polskim: Firlejówka 100 kor. Z okazji święta radiotelegrafii polskiej złożono przez stałą stację radiotelegraficzną „Lwów“ podług listy składek: Dowódca inż. Malarski Tadeusz 100 kor., porucznik Hora Tadeusz 100 kor., majorowa Lunkiewiczowa 30 kor., Witkowicka Zofia 10 kor., podch. Konopacki Marjan 50 kor., sierż. sztab. Krzyształowski Leopold 20 k., sierż. sztab. VI. komp. park. Gumiński Stan. 10 kor., ppor. Milian Feliks 20 kor., sierżant Kruk Karol 20 kor., podch. Nowodworski Zygmunt 60 kor., podch. Stobelski Aleksander 100 kor., majster wojsk. III. kl. Jarosz Józef 10 kor., st. żołn. Blaj Ryszard 10 kor., szereg. Kolski Dawid 10 kor., pluton. Witarowski Józef 7 kor., sierż. sztab. Klich N. 10 kor., szereg. Sterczowski Józef 20 kor., szereg. Łacmański St. 10 kor., szereg. Merenholc Józef 10 kor., szereg. Jurkiewicz Karol 10 kor., szereg. Nonas August 4 kor., st. żołn. Kowalczewski Zbigniew 10 kor., szereg. Rydlewski Henryk 10 kor., szereg. Palma Alfons 10 kor., szereg. Holiński Bron. 5 mk., szereg. Szenborn Bruno 5 mk., Boblewski Jan 5 mk., szereg. Maszynowski Henryk 5 mk., szereg. Różycki Ludwik 5 mk., szereg. Gołaszewski Antoni 5 mk., szereg. Mirkowski Lucjan 5 mk., szereg. Pakuła Józef 5 mk., szereg Iranek Karol 5 mk., st. żołn. Gajior Franciszek 2 mk., st. żołn. Michalak Edward 5 mk., st. żołn. Woźniakowski Aleksander 5 mk., st. Markowski Marjan 10 kor., plut. Zeller Józef 10 kor., szereg Żubiński Andrzej 5 mk., cz. Maluszkiewicz Stanisław 5 kor., Rolla Antoni 10 k., szereg. Radłowski Walenty 5 kor., kapl. Zaręba E. 10 mk., szereg. Lorenc Edward 5 mk., szereg. Brzeziński Stan. 5 mk., kapl. Kowalski Józef 10 kor., sz. Jarosz Michał 10 kor., szereg. Markiewicz Ludwik 5 mk., szereg. Raczyński Stefan 5 mk., st. żołn. Turczyn Jan 6 mk., majst. wojsk. Hartman Roman 5.50 mk., majster wojsk. II kl. sierż. Słowik Stan. 5 mk., sierż. Laskowski Karol 7 mk., majst. wojsk. I. kl. Nowicki Ludwik 10 mk., szereg. Ostrowski Jan 10 kor., plut. Dułyk Kazimierz 10 kor., sierż. sztab. Dułyk Wład. 12 kor., majst. wojsk. III. kl. Kozyra Franciszek 10 kor., szereg. Tokarski Feliks 5 kor., szereg. Marek Józef 10 kor., szer. Kudra Tadeusz 10 kor., jedn. szer. Barbulant Henryk 10 kor., jedn. szer. Zieliński Henryk 10 kor., razem 793 kor. 120 mk.

Kursa giełdy.

Lwów, 1. grudnia 1919.

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).

	Waluta koronowa Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:
Bank galic. dla handlu i przem.	400—24	5 5·—	—·—
Bank ludowy	200—10	305·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	48 ·—	—·—
Tow. Gó ka	20 —14	70 ·—	—·—
Tow. Zieleniewski	20 —10	850·—	—·—
Tow. Wang	2 0—0	275·—	—·—
Tow. Przeworsk	100 —60	2100·—	—·—
Tow. Rakszawa	20 —13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastawn.	4 0—14	460·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—0	325·—	—·—
Tow. Chodorów	200—0	—·—	450·—
Bank hip. gal.	4 0—28	720·00	00 ·00
Bank przemysłowy	400—20	660·—	—·—
Browary lwowskie	500—50	820·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	—·—	500·—
Tow. G fota	2 0—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—0	000·—	480·—

Kursa obrotowe:

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież)

Tow. kred. gal. ziem. 4½%	1 0·60	111·00
Tow. kred. gal. ziem. 4%	104 75	10 75
Banku kraj. gal. 4½ prc.	1 6·50	107·50
Banku kraj. gal. 4 prc.	104 0	105·00
Banku hip. gal. 4½ prc.	1 6 50	107·50
Banku hip. gal. 4 prc.	10 ·50	105·50
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc.	105·50	106·50
Banku hip. ze nel. 4½ prc.	106 75	107 25
Banku gal. dla handlu i przem. 4½ prc.	105·—	106·—

III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

Komun. Banku kraj. 4½ prc.	105 50	106·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104 —
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.	101 00	102 00
Pożyczki kraj. gal. z r. 18 3, 1904, 1905 4%	101·50	102·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1903 4 prc (szkolna)	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.	102·00	103·00
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	10 ·50	104·50
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1893, 1900, 1911	95·00	97·00

IV. Waluty

100 Marek polskich		152·00	162·00
Ruble carskie	po 100 rb.	195·—	205·—
„ „	po 500 rb	197·—	207·—
„ „	drobne	170·—	18 ·—
„ dumskie	(po 1000)	6 ·—	78·—
„ „	(po 2 0)	55·—	65·—
Karbowańce	(po 1000)	26·—	36·—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	13·—	18·—
1 0 franków franc		1050·00	—
100 franków szwajc.		15 0 00	—
1 sterling		380 0	—
1 dollar amerykański		100 00	—
1 dollar kanad.		90 00	—
100 marek niem.		2 0 00	—
100 lei rumuńskich		340·00	—

Biegle piszące maszynistki poszukiwane.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Główna D. O. G. plac Bernardyński, l. 6.

Prich podpułkownik m. p.

Konkurs.

Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Kozienicach ziemi Radomskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posady:

a) Sekretarza z poborami X kat. płac urzędników państwowych;

b) Maszynistki z poborami XI kat. płac urzędn. państwowych.

Kandydaci na posade sekretarza winni przedłożyć: 1) uwierzytelnione odpisy świadectw szkolnych i służbowych, 2) dokładne curriculum vitae, 3) metrykę urodzin na dowód, że kandydaci nie przekroczyli 45 roku życia, 4) dowodu kilkoletniej praktyki biurowej w instytucjach państwowych lub autonomicznych byłego zaboru austryjackiego, 5) dowodu ukończenia co najmniej czterech klas gimnazjalnych lub realnych, 6) świadectwo moralności, 7) świadectwo obecnego zajęcia.

Kandydatki na maszynistkę winny przedłożyć dowody biegłego pisania na maszynie systemu „Remington“ (pismo kryte), oraz posiadać ładne, dobre i wyrobione pismo ręczne.

Podania wnosić należy najpóźniej do dnia **15 grudnia 1919 roku.** 7555

K o z i e n i c e, dnia 24 listopada 1919.

Do szwalni Czerwonego Krzyża

potrzeba 50 pracownic, do szycia, 20 do krajania, 10 do wykańczania płaszczy.

Osoby zapisane na listę pracownic przez P. KAZECKĄ w Komendzie miasta zgłoszą się w warstatach ekwipunkowych ul. Janowska l. 31. od 9-1 rano. Osoby nie zapisane mogą się zgłaszać w Komendzie miasta. Biuro kapitana ZDŁAWSKIEGO od 10 do 12 rano. 7574

Rozporządzenie

Ministra Spraw Wewnętrznych, dotyczące ograniczenia zużycia prądu elektrycznego.

Na zasadzie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30. października 1919 r.) Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 462) tudzież na podstawie §. 1., obowiązującej na obszarach b. zaboru austryackiego, ustawy z dnia 24. lipca 1917 r. (Dz. Pr. P. Nr. 307) zarządzam w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz zgodnie z postanowieniem artykułu 2 punkt f ustawy z dnia 25. lipca 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 61. poz, 364) na okres czasu do dnia 2. lutego 1920 r. na terenie byłego zaboru austryackiego i rosyjskiego, co następuje:

1. Oświetlenie ulic i placów publicznych należy ograniczyć do rozmiarów, niezbędnych ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

2. Wszelkiego rodzaju reklamy świetlne są wzbronione. Jako reklamę świetlną uważa się wogóle wszelkie oświetlenie napisów, nazwisk, firm na hotelach, sklepach, interesach handlowych, restauracyach, szynkach, kawiarniach, teatrach, kinematografach, domach itp.

Wszelkie przedstwienia w teatrach kinematografach, kabaretach oraz innych lokalach zabaw, należy zakończyć o godzinie 11 wieczór.

4. Światło w restauracyach i cukierniach, opłacających pierwszą klasę akcyzy, należy gasić nie później, jak o godzinie 12 w nocy, we wszystkich zaś innych zakładach tego rodzaju nie później, jak o godzinie 10 wieczór.

5. Dla wewnętrznego oświetlenia zakładów publicznych, jak restauracye, kawiarnie, cukiernie, hotele, pokoje umeblowane, teatry, pensyonaty, kluby, kinematografy, sale koncertowe i do tańca itp. dozwolone jest używanie światła elektrycznego w ilości 3 świec (lub 2, 5 Watt) na 1 metr kwadr podłogi.

W przejściach i bramach powyższych zakładów dopuszczalne jest oświetlenie ogólnej mocy, nie wyżej jak 100 świec.

6. W sklepach jest dozwolone użycie światła w ilości 4 świec (lub 3 Watt) na 1 metr kwadr. podłogi. Oświetlenie lokali sklepowych po godzinie 7 minut 15 wieczorem dopuszczalne jest lampami o sile nie wyżej 16 świec (Watt) dla każdego oddzielnie pomieszczenia.

Oświetlenie okien wystawowych jest bezwarunkowo wzbronione.

7. W fabrykach, warsztatach, laboratoryach, szpitalach, aptekach i biurach nie ogranicza się wyraźnie zużycia elektryczności, wskazane jest jednak jaknajoszczędniejsze użycie tejże. W mieszkaniach prywatnych ilość światła nie może przewyższać 3 świec (lub 2, 5 Watt) na 1 metr kwadr. podłogi liczba lamp w pająkach (żyrandolach) o ilości ponad 3 winna być zredukowana do połowy.

8. Stałe oświetlenie korytarzy, schodów i ogólnych ustępów po godzinie 10 i pól wieczorem jest wzbronione.

9. Palenie lamp w pomieszczeniach, posiadających oświetlenie dzienne, podczas dnia jest wzbronione.

10 Wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego rozporządzenia karane będą grzywną do 3000 marek lub aresztem do 3 miesięcy.

11. Wszelkie przepisy wydane dotychczas w przedmiocie zużywania prądu elektrycznego na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego i austryackiego sprzeczne z postanowieniem niniejszego rozporządzenia, tracą swoją moc obowiązująca.

12. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

13. Dozór nad przestrzeganiem powyższego rzoporządzenia przekazuje się władzom administracyjnym I instancyi.

Warszawa, dnia 1 listopada 1919.

Minister Spraw Wewnętrznych

S. Wojciechowski.

do Lm. 84 644/19.

Prezydyum miasta, podając do wiadomości mieszkańców Lwowa powyższe rozporządzenie, wchodzące natychmiast w życie zwraca się jednocześnie do mieszkańców miasta aby we własnym i swych współobywateli interesie, ściśle zastosowali się do tego rozporządzenia, w przeciwnym bowiem razie konsumentom nie stosującym się do tego rozporządzenia, niezależnie od przewidzianych w rozporządzeniu postanowień karnych zostanie wyłączony dopływ prądu.

Szczególniejszą oszczędność w używaniu prądu we wszelkiej formie (oświetlenie, popędy wind, motory itp.) należy zastosować między godziną 4 (czwartą) a 7 (siódmą) minut 30 (trzydziesci) wieczorem, w przeciwnym bowiem razie całkowite zatrzymanie elektrowni w tym czasie stanie się nieuniknione.

Niezależnie od tych ograniczeń względy techniczne i oszczędnościowe zmuszają Prezydyum do ograniczenia ruchu tramwajowego między godziną 4 a 7 wieczorem w ten sposób że w czasie tym zatrzymywany będzie całkowicie ruch wozów na linii „L. J.“ i „U. L.“.

O ileby ograniczenie oświetlenia nie dało spodziewanej oszczędności musiałoby nastąpić dalsze ograniczenie ruchu tramwajowego.

Prezydyum król. stoł. miasta

Lwów, dnia 15 listopada 1919.

Neumann w. r.

Courroies J. Lechat I. Laroche-Lechat Ing. E. C. P. Gand Belgique

Największa fabryka na kontynencie pasów transmisyjnych: skórzanych, parcianych z sierści wielbłądziej i pasów Balata. Wyłączne zastępstwo powyższej firmy na całą Polskę otrzymało: **Towarzystwo handlowe „Pol“** Spółka z ogr. odpow. w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 10. i przyjmuje zamówienia.

Znowu do nabycia! **SKABOFORM.** Znowu do nabycia!

W 3 dniach skutkuje!

Na świerzb, swędzenie, liszaje skóry niezawodny środek, przez lekarzy wielokrotnie polecona **Dra Flescha** oryginalna **maść i puder „SKABOFORM“** nie brudzi, nie barwi, bez zapachu.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH

Skład główny: Główna rozsprzedaż „Skarboformu“ dla Polski Kraków, Lubicz 22. 3435

Polski żurnal „Faworyt“

zawierający zwyż 1000 modeli wszędzie do nabycia w cenie k. 10. Wyłączne zastępstwo Biuro dzienników i ogłoszeń HENRYKA BUCHSTABA, Lwów, Legjonów 21. Zamówienia z prowincji tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości. 7464

Cyrkularki kompletne — i piły do gatrów —

poleca 7503

M. KIERSKI Lwów, Pasaż Mikolascha.

Kowadła Imadła Młoty i młotki Wszelkie narzędzia

dla ślusarzy, kowali i t. d.

poleca

ANTONI HALSKI

Lwów, ul. Sobieskiego 3. 4530

Obuwie luksusowe

w wielkim wyborze

warszawskie, prawdziwe amerykańskie, francuskie i szwajcarskie

Pasaż Hausmana l. 9.

Arnold Grünsberg. 7508

Każdy palacz musi przyznać, że tutki i bibułki cygaretowe

„SOLALI“

są najlepsze. 2

„Kompas“

Polskie biuro międzynarodowego handlu Spółka z ogr. odpow. **w Krakowie** ul. Smoleńska 16. 2895

Przyjmuje zamówienia w ilościach wagonowych na **wszelkiego rodzaju nasiona** oraz **jarzyny** (kartofle, buraki ćwikłowe, buraki pastewne, marchew karotę, marchew pastewną, kapustę) **sadzonki** na wiosnę z Poznańskiego i z Kongresowki (ziemniaki: Wohlmany Silesia, Industria, Almy Kaizerkrony, Woltmany Nr. 34 Imperatory) **śliwki Suszone, powidła, słoninę, mak rzepak. — Po cenach targowych.**

Kupię 10 złotych

20 koronówek, ewentualnie 20, 10 koronówek. Zgłoszenia list. z podaniem ceny do administracji Kurjera pod „Złoto“. 7576

Trzy kamienice dwupiątrowe cena 500 tys. koron wkład 200 tys. zaraz do sprzedania. Wiadomość: Woroniecki, Gipsowa 2, II. piętro. Pośrednictwo wykluczone. 7570

DLA KONSUMÓW I KUPCÓW

Woreczki papierowe od najmniejszych do największych 1 kgr. od K 6 zwyż do K 10 Wysyłka 10 kgr. paczkach za zaliczką pocztową. **DEBLE SEM II., Łańcut.** 7574

Kilka wagonów beczek dębowych z wina sprzedam tanio. Wiadomość Rynek 34. w sklepie Stadtn Üllera. 7558

Kupię we Lwowie 2 kamienice z komfortem Wkład 200,000—300,000 kor. Zgłoszenia tylko od właścicieli do Czemeryńskiego w Stryju, Trybunalska 29. 7561

Nadeszły szwajcarskie skarpetki, pończochy damskie i dziecinne. Pantofle domowe, ciepłe, gimnastyczne i balowe. Sznurowadła nicinne, gumy, pasty, ochraniacze podeszew towar doborowy Ceny niskie. Pracownia obuwia, ul. Tańskiej 3. 7493

Rafinerja i Laboratorjum

metali szlachetnych

Jakób BARON

Warszawa, Królewska 39. Tel. 245-23. 7554

Topienie i chemiczne czyszczenie **platyny**, złota i srebra. **Złoto dentystyczne.** Białe złoto 22 k. J. B. (ala platyna). Kupno metali szlachetnych oraz zębów sztucznych.

---

1. inżyniera elektrotechnika i 2 monterów elektrotechnicznych poszukuje natychmiast Zarząd Kwaterunkowo budowlany przy D. O. E. Lwów ul. Kopernika (gmach ruskiego seminarjum) II. piętro. 7543

Pobory urzędników wojskowych odpowiednich rang.

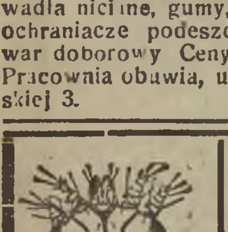
Zarząd Kwaterunkowo budowlany przy D. O. E. we Lwowie.

We Lwowie, d. 27. listopada 1919 r.

Bardzo dobry i ładny majątek

w odległości 32 kl. od Lwowa, przy kolei i gościńcu, blisko miasta, dobre i liczne budynki, odpowiedne inwentarze. obszar około 725 mg., a to 320 mg. dobrych łąk, 245 mg. przeważnie starszego lasu, 150 mg. roli, 8 mg. sadu, cena po 5000 k. za morg zaraz kupić można przez 7491

Konces. Biuro Dra. Jana Dziurzyńskiego we Lwowie pl. Bernardyński l. 11.



Świerzbę

usuwa w ciągu 3 dni mydlana „MAŚĆ P-ra HEBDY“

uznana przez powagi lekarskie

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny 7492 i ciała, z łatwością się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i skład. aptecznych tylko **„Maść P-ra Hebdy“ z świerzbowcem** na etykiecie. Stoiki na 1-3-12 osob. Tow **E. Hebda i Ska** Warszawa. Elektoralna 18. tel. 1-37. **Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol-Hebda“.** Skład na Lwów S. Stenzel apteka Hetmańska 8.

BANK GAL. DLA HANDLU i PRZEMYSŁU

W KRAKOWIE, oraz

ZWIĄZEK ZIEMIAN WE LWOWIE

powołując do życia Towarzystwo Akcyjne pod firmą

BANK ZWIĄZKU ZIEMIAN

a to na podstawie zatwierdzonego przez Rząd statutu. W myśl § 6. statutu wynosi kapitał akcyjny K 4000.000, rozłożony na 10,000 sztuk pełno wpłaconych akcji po nom. K. 400·— z których sztuk 2500 akcji jest imiennych, zaś 7,500 sztuk akcji opiewa na okaziciela.

Celem nowego Banku jest popieranie gospodarcze rozwoju Wielkiej, Średniej i Małej Polski własności ziemskiej w b. Królestwie Galicji i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem przy udzielaniu właścicielom i dzierżawcom posiadłości wiejskich poparcia pod względem finansowym, administracyjnym i prawnym, tudzież przez organizowanie gospodarcze silnych i racjonalnie założonych gospodarstw ziemskich.

Bank Związku Ziemian obejmie agendy dotychczasowego Związku Ziemian we Lwowie. Z nowej emisji akcji Banku Związku Ziemian, wynoszącej szt. 10,000 akcji nom. wartości koron 4,000.000, objemuje grupa instytucji finansowych i osób interesowanych 50 prc. tj. K 2,000.000 nowych akcji, a celem dania możności współudziału szerszym warstwom publiczności, przedkłada się brakującą resztę a mianowicie **sztuk 5.000 akcji im. wart. K 2,000 000 do rozsprzedaży** w drodze publicz.

SUBSKRYPCJI

na następujących warunkach: 1) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi K 400 za każdą akcję. 2) Przy zgłaszaniu należy uiścić gotówką całą cenę kupna. 3) Repartycję nowych akcji przeprowadzi Bank Związku Ziemian wedle swego uznania. 4. Nowe akcje wydane będą akcjonarjuszom za zwrotem potwierdzenia kasowego na uskutecznioną zapłatę, względnie po zawiadomieniu o dokonanym przydziale akcji. 5) Na wypadek nieprzydzielenia akcji, Bank zwróci najpóźniej do 31. grudnia 1919 wpłaconą kwotę wraz z narosłymi odsetkami w wysokości 2 prc, 6) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku Związku Ziemian od dnia 1. stycznia 1920 r. 7) Termin zgłoszenia kończy się z dniem 15. grudnia 1919 r. 8) Zgłoszenia na nowe akcje przyjmuje: **w Krakowie:** Bank Galic. dla handlu i przem. Rynek gł. 25, **we Lwowie:** Bank Krai. Król. Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krak. **we Lwowie:** Związek Ziemian ul. Kopernika. 75044

Z Drukarni Polskiej, Lwów, Chorążczyzna L. 31. Redaktor odpowiedzialny: Roman Marjan Antonik